

Bielsko-Biała, 28 grudnia 2017 r.

Stanowisko w sprawie projektów: Uchwały budżetowej na 2018 i Wieloletniej Prognozy Finansowej

Z tego miejsca pokrótce chciałabym uzasadnić, dlaczego będę głosować przeciwko obu tym projektom, ale zanim to uczynię chciałabym powiedzieć o tym, co w projekcie Uchwały Budżetowej uważam za pozytywny zwrot. Mianowicie po raz pierwszy od trzech lat (nie sięgam dalej) do projektu została włączona cała kwota prognozy Ministerstwa Finansów dla naszego powiatu. Abstrahuję od tego, jakie były tego przesłanki, liczy się fakt i to jest dla mnie wielki sukces: wiara Zarządu nieprawdopodobnie wzrosła.

Natomiast nie podzielam do końca tej euforii Pana Starosty, to jest dla mnie tak, jakby nasz czołowy piłkarz cieszył się z goli wbitych trzecioligowej drużynie.

Jesteśmy w gronie 3. najlepszych powiatów i dlatego nasze ambicje powinny tylko zwyżkować. Zacytuję: „Musicie od siebie wymagać! Choćby inni od was nie wymagali!” Proszę pamiętać, że wyższy budżet wcale nie musi oznaczać: „więcej zrobimy” dlatego, że diametralnie zmienił się rynek. Będziemy kupować droższe usługi i tylko marzyć, aby za tym poszła wyższa jakość.

Tak, więc nie popadajmy w euforię nad liczbami. Popatrzmy na zadania. Nie należy również płakać nad bracią urzędniczą: coraz więcej wymaganych dokumentów itp. – państwo je przerabiacie w ramach godzin etatowych lub płatnych nadgodzin. My, petenci w ramach borykania się z codziennością. Dlatego pytam:

1/ Jak mogę głosować za budżetem, który z jednej strony zakłada wysokie koszty bieżącego utrzymania jednej ze szkół, a z drugiej strony to, co by je zdecydowanie obniżyło – rozkłada do realizacji na okres do 2020 roku? – Tłumaczenie z WUFOS-iem znam – niesatysfakcjonujące.

2/ Jak mogę zagłosować za budżetem, w którym wstydliwą inwestycję, z uwagi na jej dotychczasowy brak, rozwleka na 3.lata? Tak, Panie Starosto, te bajeczki, które próbuje Pan mi czasem sprzedać, członek Zarządu ucina krótko: na plac budowy hali przy SMS-ie nie ma po co jechać wcześniej niż w październiku (mowa o roku 2018). Czyli kolejny rocznik zakończy na marzeniach – przykre. *Zawsze mam na uwadze, że ci uczniowie są tu przechodnio – góra 3-4 lata i każda zmiana na lepsze może dla nich skończyć się tylko tą przysłowiową marchewką i rozczerwaniem.*

Jestem kobietą, która bardzo realnie czyta budżet domowy, ale jeśli coś pojawia się do kupienia, co usprawni życie domowników, to złotymi zgłoskami potrafię przekonać męża, że kredyt jest nieodzowny, choć na pozór na niego nas nie stać. Nasza, powiatowa WPF jest rozpisana raptem do 2024 – to zaledwie 6 lat! Wielu z Państwa wie, jak to jest w gminach, a i tak inwestują.

3/ I wreszcie DPS w Wilkowicach – skrawek zieleni, gdzie pensjonariusze mogli nieco odetchnąć świeżym powietrzem, wolnością bez niepożądanych pokus z zewnątrz, została bardzo nieroztropnie zabudowana. Cel był niezmiernie ważny – warsztaty terapii, ale brakło zdrowego rozsądku. Nikt z decydentów u siebie takiego bubla by nie zrobił – przykre. Tu w przeciwieństwie do uczniów, pensjonariusze pozostają na długo, praktycznie do końca swoich dni.

A teraz proszę Szanownych Radnych o nieprzypominanie mi, że jestem radną całego powiatu, pamiętam o tym, ale mam świadomość, że Pan Starosta w drodze do pracy nie jeździ ani przez Szczyrk, ani przez Buczkowice, ani przez Wilkowice, dlatego tych problemów może nie dostrzegać, a z innymi jest „po drodze”.

